

KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Lipca. — Rok 1842.
Poniedziałek.

N^o 193.

Jutro, S. Anna.

W kościele XX. *Bernardynów* jutro obchodzoną będzie uroczystość S. ANNY, Matki N. Marji, Patronki Kościoła i Archi-konfraterni, z Odpustem zupełnym, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniami i procesjami. Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* w czasie sumy, Art. ści i Amatorów wykonali Mszą kompozycji *Józ. Elsnera*. Graduale *Veitta*, Ofertorium *Bernarda Hana*. W kościele XX. *Piarów* wykonano Mszą *Stöcklina*, Graduale *Józ. Krogulskiego*, Ofertorium *Lachnera*, i *Benedictus Mich. Krogulskiego*.

J. K. W. Xiążę *Adam Wirtembergski* wracając z *Petersburga*, wczoraj rano przybył do *Warszawy*. Mieszka w hotelu *Wileńskim*; a wieczorem J. K. W. Xiążę *Eugenjusz Wirtembergski*, idący do Niemiec. Mieszka w hotelu *Angielskim*. — *Księgarnia Zawadzkiego i Węckiego*, odebrała nowe dzieło: *Studjum codzienne z różnych nabożnych Książek* zebrane dla wygody chrześcijańskiej ku większej *BOGA w TRÓJCY* Jedynego, *MATKI JEJEGO i ŚWIĘTYCH PAŃSKICH* chwale przedrukowane; wydanie poprawne i kilka pieśniami pomnożone; 18; *Przemyśl*, 1842; zł. 5. *Szreniawa's Wortforschungslehre der polnischen spräche*, I er Band; 8; *Lemberg*, 1842. Prenumerata na 2 t. zł. 25. — Wczoraj złożono w *Red: Kur:* na restaurację *Instytutu Szpitalu Miejskiego Starców*, od *Rataczyn Świątecznej* zł. 88. Z oglądania obrazów i rzeźb z białego marmuru *Tatarów* wpłyne: zł. 28 gr. 10. — *JP. Guerra* zapowiedział na wczoraj widowisko *wyścigów konnych* w okolicy *Łazienek*. Deszcz wstąpił w szranki i uprzykrzył *wyścigi*, takowym na ten raz przeszkodził: zostały odłożone na czas późniejszy. Tymczasem i dla *Warszawy* chwilowe rozsenie chmur nie mała było przeszkodą: przed wieczorem wypogodziło się jednak nieco i ożyło miasto. Rzecz szczególna, od lat kilku, lata mokre i suche następują naprzemiennie: do pierwszych zaliczyć można 1838, 1840 i r. b.; do drugich 1839 i 1841, co będzie w 1843 zo-

baczem. Jutro *Śtej ANNY*, podług dawnego przysłowia, powietrze oziębienia ulegać powinno, a tu tym czasem ieszce i upałów nie było. — Wczoraj w *Wielkim Teatrze* przywołani, po 3cim akcie *Roberta*, *JPani Koss*, *JPanna Wendt* i *JP. Dobrski*; Tenże po 4tym i *JPani Dobrzyńska*; Tenże po ukończeniu 2 kroć, *Tal i JP. Marcho* *ski*. W *Rozmaitosci* po *Nienawiści kobiet* *Wszyscy* i oddzielnie *JP. Stolpe*; po *Kolei Żelaznej* *Wszyscy*, i oddzielnie Tenże i *JPanna Damsz*; po *Nowym Roku* *JP. Panczykowski* 2-kroć i *JPanna Bondasiewicz*.

Dyrektor Gimnazjum Gubern: w Radomiu. Uwiadamia Osoby interessowane, iż w pis Uczniów na rok Szkolny 1842/3, rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierp:) r. b. i trwać będzie dni 10 codziennie, wyjąwszy Święta, od godz. 9ej z rana do 2ej po połud. Przybywający po oznaczonym terminie, wiedynie tylko z decyzji *JW. Kuratora Okręgu Nankowego* *Warszaw*: będą przyjmowani. Nadmieniam się prztem, iż przed zapisaniem się książki do właściwej *Klasy*, każdy *Uczeń* okazać powinien, i być ubranym podług przepisanego wzoru, który w *Rancellarji Gimnazjum* w każdym czasie widzieć można. *Wyżycy*. Sekretarz *Tödwen*.

(Art. nad.) Nie mogę pokryć milczeniem uczucia wdzięczności za uratowane mnie życie, wiem że prawdziwa miłość bliźniego, cnota nie chce być głośną, działa z wyższego stanowiska, poświęca się z uczuciem cnotliwego *Chrześcjanina*, takim byłeś *Stano: Żyliński* *Lekarzu Obw: Lubelskiego* w ciężkiej mojej chorobie obok znościwości sztuki, której dowodem jest uratowane życie moje, z pilnością czuwałeś dniem i nocą, bez odpoczynku, bez względu na siebie; pozwól więc abym składając Ci z głębi serca podziękowanie publiczne, wskazał cierpiącym *Lekarza Cudowika*. Ja cnotliwemu *Twemu* poświęceniu się osobistemu, winnym będąc uratowane mi życie, wykroczyłbym prze-

ciw wdzięcznej ludzkości gdybym to zataił. *Wydrychiewicz, Dziedzie Dóbr Radlina.*

Anglja. — Utrzymują z pewnością, że Anglicy prowadzą teraz wojnę w *Syrji*. — Na oceanie *Atlantyckim* pływa teraz wiele ogromnych brył *lodu*, już 3 statki rozbiły się o te przeskody. — Parlament w ostatnich dniach zajmował się wnioskiem o wyznaczenie summy na rozmaite Królewskie pałace, publiczne Instytuty i t. p. — Poczta gołębia 14go b. m. przyniosła wiadomość o zgonie *Xięcia Orleañs*; papiery spadły. Pisma londyńskie wyrażają nadzieję, iż to nieszczęście dotykające nie tylko Francję ale całą Europę, nie wstrząśnie Rządem monarchicznym we Francji. — W niektórych miejscach Anglii nędza ludu stała się powodem niepokojności. — Kościół Szkocki wyznaczył na 21go b. m. dzień pokutny, aby błagano Niebo o oddalenie obłoty mieszkańców. — Między 2ma Członkami Parlamentu Kapitanem *Boldero* i Panem *Krawen Berkeley* przyszło do pojedynku na pistolety, z powodu wyrzówz obliżających Królowej, wyrzeczonych przez pierwszego; nikt jednak nie poniósł szwanku.

Belgja. — Król za otrzymaniem fatalnej nowiny o zgonie *Szwagra*, przestał Królowi Francuzi własnoręczne pismo pocieszające. Królowa ciągle zalewa się łzami. D. 16go b. m. oboje wyjechali do *Paryża*.

Francja. — Niektórzy mniemają, że *Xię Brogli* będzie następcą Pana *Guizot* (*Gizo*); wiadomo jednak, że *Xię* przyrzekł swojej konającej małżonce, zajmować się wyłącznie wychowaniem syna i zaniechać wszelkich spraw politycznych. — 14go b. m. wojsko w *Paryżu* stało pod bronią; załoga paryzka liczy obecnie 50,000 ludzi. — Nawet w 5 dni po trzęsieniu ziemi w *Hajti* wydobywano z pod gruzów żywych jeszcze ludzi; nie tylko murzyni, ale i żołdactwo popełniało mordy. — Arcy-Biskup *Paryzki* 13go b. m. był w *Neilli*. — Pismo niemieckie czyni uwagę, że Francuzi od 12tu lat wojni w *Afryce*. Przed rozpoczęciem wojny, prowincje *algierskie* liczyły 191 pokoleń; zaś podług raportów francuz: upokorzono już 286 pokoleń; zatem nie wiadomo z jak wynaleźli 95 pokoleń wie-

cej; podług tychże raportów prowincja *Tillery*, już 3-kroć została kompletnie uspokojoną. — Monitor 15go b. m. ogłosił rozporządzenie zwolniające Izby prawodawcze (na jutro). Wiadomość tę rozzesłano do departamentów telegrafem, aby Deputowani mieli czas wcześniej przybyć do *Paryża*. — Dwór przywdział na 4ry miesiące żałobę po *Xciu Orleañs*. — 14go b. m. rano Król ze swoją rodziną znajdował się na Mszy Ś. w Kaplicy przy katafalku dźwigającym zwłoki *Królewicza*. Kaplica została zamieniona w żałobną, gdzie dwaj Kapłani dnem i nocą bez przerwy odbywają modły żałobne i gdzie Oficerowie ordynansowi pełnią służbę. Po Mszy Ś. rodzina *Królewska* wróciła do pałacu, dokąd tylko wpuszczono Ministrów. W ciągu dnia Monarcha odbył półtorgodzinną naradę ministerjalną. Okazuje on ciągle zadziwiającą stałość umysłu; sprawy kraju załatwia z ową przenikliwością i przy zachowaniu swej zimnej krwi, iakie go odznaczały śród najokropniejszych prób swego życia. Żal Ojca jest głęboki, ale on zamieriał przed powinnościami *Króla*. 14go rano przygotowano w pałacu *Neilli* pokój dla *Xżny Orleañs*: i jej synów. W ciągu dnia telegrafem otrzymano wiadomości od *Xcia Nemours* (*Nemur*), który w *Nansy* dowiedział się o strasznym wypadku. *Xię* udał się bezwzględnie do *Plabier*; przypuszczano, że *Xina* zaraz wracała do *Paryża* i że na drodze spotkała wysłane do niej *Xiężniczki*. Mniemają, iż *Xię Joinville* (*Żuęwil*), zbyt późno dowië się o nieszczęście; ponieważ Flotta *Admirała Hugon*, 14go b. m. miała opuścić zatokę neapolitańską i odplynąć do *Smirny*. Przeczący dzień 14go b. m. drogą do *Neilli* była napelniona powozami śpieszącymi do pałacu *królewskiego*; nie przyjmowano jednak nikogo, ale goście zapisali tylko swoje nazwiska; między innymi także Panowie *Lastte* (*Lafit*) i *Odillon Barrot* (*Baro*), dowiadawali się o stanie rodziny *królewskiej*. — Wszyscy Ministrowie 15go b. m. udali się znowu do *Neilli*, gdzie odbyła się wielka narada pod prezesostwem *Króla*. Postanowiono, aby Monarcha osobiście zagaił posiedzenie izb prawodawczych; zajmują się już wzniesieniem tronu w izbie De-

putowan: — Zdaie się, że już ułożono prawo o *Reiencji*, i że dano pierwszeństwo prawu z r. 1791. Według niego *Reiencja* utworzy się na mocy praw *Salickiego*; najbliższy krewny Monarchy według kolei następstwa, jeśli ma lat 25 skończonych, jest Francuzem, i nie ma praw do innego tronu, zostanie Reientem Francji. W przypadku jeśli żaden krewny Królów: nie odpowiada wyłączonej warunkom, Izby wybierają Reienta między Dygnitarzami państwa. Ponieważ być może, że Izby nie będą zgromadzone w chwili śmierci Króla, wtedy prawo ustanowi, aby Prezes Izby Parów tymczasowo objął reiencję, a Izby bezwzględnie przystąpią do obioru rzeczywistego Reienta. — Minister spraw wewnętrznych rozporządził, aby uroczystości lipcowe były zaniechane, i aby tylko odbywano żałobne Nabożeństwa za dusze poległych. — Rozkazem dziennym Marszałka *Soult* (Sult) polecono, aby armja włożyła żałobę na czas nieograniczony. — Xłę *Orleański* przed wyskoczeniem z pojazdu kilkakroć pytał żoźka, czy ma konie w mocy, tenże go uspokajał, gdy jednak w końcu powiedział, że już nie może koni hamować, Królówiec wykonał ów skok fatalny. — W liczbie nowoobranych Deputowanych, 227 należą do opozycji, a 230 do stronnictwa ministerjalnego. — 15go b. m. kurs na giełdzie paryskiej podniósł się nieco; wiadomość o rychłym zwołaniu Izby sprawiła wrażenie pomysłne. — Obawiają się bardzo o stan zdrowia Xłży *Orleańskiej*; iakaż scena musiała zająć, gdy nieszczęśliwa Xłna pierwszy raz ujrzała zwłoki swojego Małżonka na katafalku. — Pogrzeb Królówicza nastąpi w pierwszych dniach Sierpnia, zwłoki pochowane będą w *Dreux* (Dre), a w Kościele N. MARJI P. w *Paryżu* odbędzie się uroczystość żałobna. — Królowa 14go b. m. rzekła z rezygnacją: »Byłam zbyt dumną z powodu świetnej przyszłości, do której mój najstarszy Syn zdawał się mieć prawo przez swoje piękne przymioty. BOG chciał mnie ukarać za moją matczyną dumę, i powołał moiego pierworodnego Syna do siebie, abym zostawała tu w pokorze.»

Niemcy. — Porucznik, który w tych dniach odnaczył się pływaniem o zakład pod *Pocztądamem*,

nazywa się *Golsz* (nie *Goset*), w wodzie zostawał 2 godziny minut 50. (nie godzin 2 min: 15). — Król *Pruski* 18go b. m. był spodziewany z powrotem w *Gdańsku*. — 7go b. m. w dzień zmięnienia słońca, wieśniacy w okolicy *Hirszberga*, w Śląsku, z zabobonu iakoby w skutek feoemenu wszystka woda została zatruta, zaopatrzyli się poprzednio w znaczny zapas wody. — W *Bawarji* liczne zdarzają się pożary, w *Mnichowie* schwymano podpalacza nazwiskiem *Grünwald*; w *Obernorf*, schwymano także 11 letniego szewczyka nazwiskiem *Walleser*, który w 5ciu miejscach podłożył ogień. — 17go b. m. wybuchł pożar w gmachu Rządowym w *Gdańsku*, rychło jednakże został ugaszony. — 12go b. m. prochownia pod *Gladbach* w *Prusiech*, została wysadzona w powietrze; z ludzi nikt nie utracił życia.

Włochy. — D. 26go z. m. odbyła się w *Jenui* w obec Królestwa *Sardyńskich* zabawa morska; wszystkie statki w porcie ustrojono flagami, a armaty dawały salwy; nastąpiła *regatta* (wścigi łódkami), latarnia morska od spodu do góry iluminowana iarzącymi lampami, oblała magicznem światłem brzegi i wspaniale sterujące miasto; wieczorem spalono pyszny *fairwerk*; zabawa trwała do północy.

Rozmaitości. — Wokolicy miasta *Luneville* (we Francji), gąsienica *Miernik* z rodzaju zmierzchnicy którą zwykle na krzakach agrestu tu wkrain napotykanmy, rzadza od lat 7 okropne szkody. W r. b. ziarno, drzewa i krzewy kilku włości zupełnie objedzonemi zostały. Mieszkańcy mają zamiar wyciąć w pień ogrody i spalić rośliny, a gruntem inne nadać przeznaczenie. — Obfitość słów nieoznacza rozumu, prawdziwie mądry w mało mówności trzyma się jednej a godziej siebie rzeczy. Największym nieprzyjacielem człowieka, jest człowiek. — Xięciu C..., ktoś w kopercie do niego adresowanej, przysłał paszkwil, który ón podług zwyczaju dał Sekretarzowi do czytania, a gdy ten po przeczytaniu powiedział Xięciu, iż to jest nie list, lecz szkaradny paszkwil na niego, chciał mn go przeczytać, i radził dochodzenie autora paszkwila; Xiążę mu na to odpo-

wiedział: »Nie trzeba tego, tylko mi WPan powiedz, czy nie ma tam co o moim *Wojciechu Stangrecie*.» A cóżby tu miało być o Stangrecie,» odpowiedział Sekretarz. Xiążę więc rzekł: »Bo za zwyczaj o niedołęgach nie nie piszą?»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Kreje Karolina Hrabina Małżonka Jenerała z Wilna; Morawiew Helena Małżonka Jenerała z Krasnegostawu; Wejsflok Wdowa po Jenerale z Rudy; Pruszkowski Agesor Sądu Kryminalnego z Pułtusk; Markis Sztabs Kapitan Lejb Gwar: Moskiewskie: Pułku z Krakowa; Żubkowski Roman Sekretarz Jeneralny Banku Polskiego z Galicji; Simon Artysta Fortepjanu z Berlina; Suski Filip Dzie: z Brzezie; Kowalski Mat; Lekarz z Buska; Jawornicki Alexan: Dzie: z Staboszewia; Wulkowski Fran: Dzie: z Olkusa; Trzeziński Igna: Dzie: z Jedlanki; Bardziński Napa: Dzie: z Sokolowa; Turski Kazi: Ob: z Murzynowa. Puchala Kalixt Dzie.

DONIESIENIA.

Mający pozwolenie utrzymania Uczniów, podług nowej ustawy za Nr 69, oświadczają Szanownych Rodziców że ma iśćcąc miejsce na kilku; zapewnia pomoc naukową, ćwiczenie w języku francuzkim i niemieckim i reczy za postęu swoich uczniów; Rządca domu W. Nowakowskiego przy ulicy Długiej pod Nr 586. wskaze mieszkanie.

Ktoby wiedział o terazniejszym pobyciu *Weroniki Makuskiej* Panny, dawniej w *Magazynie Stroioów* zostającej; niech raczy dać wiadomość do Handlu Ignacego Kulig w Lublinie.

NB. Zgubiono w Warszawie d. 19 Lipca r. b. **TABAKIERKĘ** Szkoeką, na której był mały Szyldzik z kruszczu złotego przytwierdzony, wyobrażający M. Dublin; za zwróceniem takowej do Drukarni Kurjera, jeżeli Znalazca nie będzie daleki od uczczenia go, ofiaruje z nim poszkodowany wypić butelkę Węgrzyna za dwa ruble; gdyby tę zgubę odesłała do Drukarni Kurjera porządna Kobieta lub Panna, to przesła jej poszkodowany funt Cukiereków; jeżeli zaś jaki Sługa odda, to otrzyma znaleźnego Rubla srebrem, w połowie wartości butelki wina. Tabakierka była lakierowana w drobne paseczki, nakształt perkaliko, i z powodu licznego upadnięcia na podłogę, brzegi ma pozbiłane. Zbytecznie byłoby wyrażać się, przy której ulicy zguba ta nastąpiła, że była drogą pamiętka i tym podobnie do czułości znalazcy przemawiać; którego bynajmniej takie szczegóły nieobchodzą; dosyć na tem że była miłą pamiętka, że przignie ją odzyskać poszkodowany, że nagrodzi i na tym basta.

Na dniu 4 Sierpnia r. b. o godzinie 7ej z rana, będą w Królewskim Stadzie Głównem w Trakennen, w takim sposobie jak dawniej, w ryanżerowane co rok Ogierzy

i Klacze, oraz niemają ilość Ogierów i Klaczy czteroletnich, z gatunku koni wierzchowych, w liczbie których znajduje się kilka klaczy czystej krwi ostanownych, tudzież powozowych, każdej używanej w wysokości, które to konie wszystkie są uczdżone i nieangliowane, za gotową w monacie grubej wylczyć się mającą zapłatę, publicznie sprzedane.— W Trakennen d. 25 Maja 1842. Komisja stadna: *Daniges, Kelner, Werner*.

Osoba udająca się do BUSKA, życzy sobie znaleźć Towarzystwę przyzwiają do podróży na wspólny koszt; ma również **LOKAL** złożony z 3ch Pokoi i kuchni do odnależenia na czas 2ch miesięcy i **FORTEPJAN** mahoniowy; bliższa informacja u Struża w domu W. Młokosiewicza przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468.

W Narwskim Jegierskim Pułku, sprzedawac się będą ^{29/38} Lipca r. b. przez licytacja, ośm Oficerskich **WOZÓW**, okutych i pokrytych skórą. Licytacja odbywac się będzie w Obozie w Powązkach, z rana o godzinie 10tej.



Dnia 22 b. m. zginęła **SUCZKA** mała, z Wyżelko angielskich, od szczeniaka biała, uszki i łebek kasztanowate, mordka biała w centki, i gwiazdka na czole biała, na grzbiecie łatki kasztanowate, ogon długikudłaty. Kto da znać gdzie się znajcie lub ją odprawdzi pod Nr 1313 Lit: B. przy ulicy Ordynackiej, otrzyma dobrą nagrodę.



Dnia 24 b. m. zginęła angielska **WYŻLICZKA**, mająca łebek kasztanowaty, mordki połowę białej; podgardle białe; w połowie między białem. 3 łaty: na bokach 2 i na grzbiecie, jedną nogę białą, 2gą do połowy kasztanowatą, ogon biały reszisty. Szanowny znalazca raczy ją odesłać pod Nr 641, przy ulicy Trębackiej za nagrodą, na 2gie piątro.

Dzis rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro, ostatni raz JPani *Kalamari*, przedstawi wyborowe sceny; śpiewac będzie Arje francuzką z *Czarnej domina*. Duet z JP. *Dobrym* z *Adelji*. Kawatine z *Roberta*, *Donizetego*. i Duet z JP. *Żołtowskim* z *Napoiu miłosnego*. 22gi raz *Niespodzianka*.

Dzis ostatni raz widzieć można **PANORAMĘ**.

Dzis w nowo otworzonej Kawiarni przy ulicy Trębackiej pod Nr 639, obok domu Steinkellera, Panny *Noires* grac i śpiewac będą.

Odzis wieczorem od godziny 6tej, w nowo urządzonej Kawiarni w Pałacu zwanym *Paca* przy ulicy Miodowej, Panny *Prajs* grac i śpiewac będą.

Jutro w haodlu *Marewskiego* przy rogu ulic *Bednarskiej* i *Sowiej*, na Sniadanie: Kapłonki z serd; Pieczeń ciel, Polędwica, Pieczeń baraz, Zrazy, Mostek po wied; Kotlety, Befszytk, Kurczęta, Raki, Zupa szczawiowa.